

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## WYPADEK NA BASENIE. 4-LETNI CHŁOPCZYK TRAFIŁ DO SZPITALA. POLICJA OSTRZEGA I PRZYPOMINA O ZASADACH BEZPIECZEŃSTWA NAD WODĄ

Data publikacji 12.06.2017

**4-letni chłopczyk topił się na terenie basenu w Uniejowie. Po reanimacji trafił do szpitala w Łodzi. Dziecko jest w stanie śpiączki farmakologicznej. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Policja, która ustala czy dziecko miało prawidłową opiekę. Wszyscy ratownicy byli trzeźwi. Policja ostrzega i przypomina o bezpieczeństwie nad wodą**

Do wypadku doszło 11 czerwca br. około godziny 18.00. Chłopczyk przyjechał wraz z rodzicami, dziadkiem oraz rodzeństwem do kompleksu basenów w Uniejowie. W pewnym momencie zaczął się topić. 4-latka z wody wyciągnął mężczyzna, który kąpał się w pobliżu. Na pomoc natychmiast ruszyli ratownicy obecni na miejscu, którzy reanimowali chłopca. Po udzieleniu pierwszej pomocy dziecko zostało przetransportowane do szpitala w Łodzi, gdzie obecnie przebywa w śpiączce farmakologicznej. Policjanci zabezpieczyli nagrania z kamer monitoringu, przesłuchują świadków tego zdarzenia i sprawdzają jak doszło do tego wypadku oraz czy dziecko miało zapewnioną prawidłową opiekę.

### PRZYPOMINAMY!

- Korzystajmy jedynie ze strzeżonych kąpielisk, które zabezpieczane są przez wykwalifikowanych ratowników. Skoki do płytkiej wody kończą się największą liczbą trwałych urazów głowy i kręgosłupa oraz często utonięciem osoby.
- W czasie zabaw w wodzie niedopuszczalne jest podtapianie, przytrzymywanie głowy innej osoby pod wodą, popychanie, wrzucanie do wody innych osób czy namawianie i prowokowanie słabiej pływających do wypraw na głęboką wodę.
- Do wody wchodzimy najwcześniej po 30 minutach od zjedzenia posiłku.
- Aby uniknąć tzw. wstrząsu termicznego należy stopniowo obniżać temperaturę ciała i zbliżać ją do temperatury wody.
- Przypominamy również o obowiązku zakładania kapoków w czasie pływania kajakami, łódkami i rowerami wodnymi.
- Co robimy widząc, że ktoś tonie? Do wody skaczemy tylko kiedy głębokość jest na tyle mała, że dotykamy swobodnie nogami dna. Należy niezwłocznie powiadomić kogoś dorosłego. Tonącemu można podać z brzegu kij, tyczkę czy wiosło, rzucić koło ratunkowe. Brak umiejętności ratowania tonących często skutkuje ofiarami wśród osób usiłujących udzielić pomocy.

(KWP w łodzi / mg)